

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 28.10.2022 r.

Posiedzenie o godz. 9.40. otworzyła i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis. Przewodnicząca Komisji, na podstawie listy obecności, stwierdziła quorum. Na pięcioosobowy skład Komisji czworo radnych obecnych. Radna Dorota Trzebińska nieobecna (lista obecności w załączeniu).

1. Wolne wnioski.

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Gminy Kołbaskowo Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że urzędu wpłynął wniosek mieszkańców posesji nr 36 w Kurowie w sprawie ustanowienia pomnika przyrody dla dębu rosnącego na Ich nieruchomości. Analiza prawna przeprowadzona przez pracowników urzędu, wskazuje, że drzewo, które może zostać uznane za pomnik przyrody musi spełniać dwa kryteria z rozporządzenia Ministra Środowiska. Kryterium dotyczące obwodu pnia i kryterium dotyczące wyróżniania się drzewa wśród drzew tego samego gatunku w skali województwa, kraju czy gminy. Analiza wykazała, że przedmiotowy dąb spełnia tylko jeden warunek dotyczący obwodu, natomiast drugiego warunku dotyczącego wyróżniania się wśród drzew tego samego gatunku zdaniem pracowników urzędu nie spełnia. Przedmiotowe drzewo rośnie przy parku w Kurowie, w którym tego rodzaju dębów szypułkowych jest bardzo dużo. Jest tam już jeden pomnik przyrody a cały teren parku jest uznany za zabytkowy. Ponadto teren ten jest również ujęty w sieci ekologicznej Natura 2000. Po analizie uznano, że wniosek nie spełnia wymogów przewidzianych w przepisach prawa, bo musi łącznie spełniać te dwie przesłanki.

Wójt Małgorzata Schwarzwald stwierdziła, że kompetencja ustanowienia pomnika przyrody jest przypisana radzie gminy, stad dzisiejszy wniosek przedstawiony radnym.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak zapytał jakie jest prawo do udostępnienia tego pomnika przyrody, skoro stoi on na prywatnej działce?

Pan Mariusz Kuźniewski odpowiedział, że właściciele musieliby udostępnić dostęp do tego drzewa.

Wiceprzewodniczący zapytał czy właściciele posesji mogą wystąpić o wycięcie tego drzewa?

Pan Kuźniewski odpowiedział, że mogą. Tylko to jest bardzo wysokie i bardzo duże drzewo i stoi za budynkiem, gdzie jest utrudniony dojazd. Stan drzewa nie jest zły, jest lekki posusz i wymagałoby zabiegów pielęgnacyjnych, ale żaden podnośnik na taką wysokość nie dotrze. Trzeba byłoby wynająć firmę, która wykonuje takie konserwacje w systemie alpinistycznym na linach.

Wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że ma wątpliwości czy w którymś momencie nie dojdzie do wycięcia tego dębu i zapytał, ile lat ma drzewo i jaki obwód pnia?

Pan Kuźniewski odpowiedział, że bardzo duży ponad pół metra. Jednak drzewo nie spełnia dwóch przesłanek ustawowych jednocześnie.

Wiceprzewodniczący Szczuplak stwierdził, że więc radni nie mogą tego pomnika ustanowić, bo nie ma spełnionych tych dwóch przesłanek.

Wójt Małgorzata Schwarzwald poinformowała, że Wnioskodawcy w pierwszej kolejności wystąpili o wycinkę tego drzewa, ale nie otrzymali zgody, bo jest ono w dobrym stanie. Zaleciliśmy pielęgnację drzewa. Wtedy pojawiła się druga opcja, czyli wniosek o ustanowienie pomnika przyrody.

Wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, że mieszkańcy chcą uniknąć kosztów pielęgnacji. Wiceprzewodniczący zapytał, czy jest zagrożenie, że ten dąb kiedykolwiek upadnie na budynek?

Pan Kuźniewski odpowiedział, że każde drzewo, jeżeli stwarza zagrożenie może uzyskać pozwolenie na wycięcie. Nie będzie to dużą stratą dla przyrody, bo po pierwsze możemy nakazać zasadzenia zastępcze, poza tym to drzewo rośnie w kompleksie dębów tego typu i o takich samych parametrach. Te drzewo nie jest jakimś ewenementem w tym miejscu, jest to normalne drzewo, które tam rośnie.

Wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że skoro Pan Kuźniewski mówi, że to drzewo może mieć nawet pięćset lat to szkoda byłoby takiego drzewa. Wątpliwości budzi tylko to, że za rok czy dwa to drzewo może być wycięte.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że każde drzewo może być wycięte nawet pomnik przyrody może być usunięty. Ponadto pięć metrów dalej rośnie chyba dwadzieścia takich samych dębów a teren stanowi już własność gminy i jest wpisany jako zabytek. Dlatego żeby te drzewa ewentualnie wyciąć musimy wystąpić do konserwatora zabytków. Przykładowo w Siadle Górnym na terenie, na którym znajduje się stary cmentarz konserwator bardzo rygorystycznie podchodzi do udzielania zezwoleń na wycinkę. Pan Kuźniewski poprosił, aby nie kierować się tym, że to drzewo ma tyle lat, bo takich drzew na terenie obok jest mnóstwo. Nie można na to patrzeć w ten sposób, że coś utracimy w przyrodzie niezbędnego. Na dzień dzisiejszy nie ma podstaw do wydania zezwolenia o wycince, ale co będzie za pięć lat czy dziesięć to nikt nie jest w stanie przewidzieć. Przy silnym wietrze pomnik przyrody również może się przewrócić i wtedy jest problem, bo nie można go będzie uprzętnąć a ten przedmiotowy dąb jest na prywatnej posesji.

Wójt stwierdziła, że to będzie większy problem dla mieszkańców, jeśli pomnik przyrody się przewróci.

Pan Kuźniewski potwierdził, że ustanowienie z tego drzewa pomnika będzie potem większym problemem dla tych mieszkańców, bo po pierwsze muszą udostępnić teren dla osób trzecich a ponadto trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że są ograniczenia nawet w przypadku martwego drzewa.

Wójt poinformowała, że to drzewo jest w naprawdę dobrym stanie tylko wymaga zabiegów pielęgnacyjnych, czyli przycięcia konarów które są suche. W momencie, kiedy ustanowimy pomnik przyrody to takie cięcia sanitarne też trzeba będzie uzgadniać z konserwatorem przyrody. Taką sytuację mieliśmy w Siadle Górnym, tak jak mówił Pan Kuźniewski na terenie lapidarium i czekaliśmy dość długi czas na przybycie konserwatora, na wydanie opinii, a w międzyczasie było zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców i odwiedzających to miejsce.

Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że gdyby faktycznie to drzewo stwarzało zagrożenie dla mieszkańców to na pewno wydano by zezwolenie na wycięcie, bo ważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi niż drzewo, które nie jest wyjątkowe na tym terenie.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że do Urzędu Gminy wpłynęło pismo Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Szczecinie, który chce utworzyć nowy rezerwat przyrody „Kamienieckie wąwozy”, i zwraca się o wyrażenie zgody i opinii na temat włączenia do tego rezerwatu przyrody dwóch działek przy ścieżce rowerowej „Szlak Bielika”. Będzie się to wiązało z tym, że później Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie wyda stosowne rozporządzenie na temat możliwości korzystania ze Szlaku Bielika i to rozporządzenie będzie również konsultowane przez radę gminy. Teren jest atrakcyjny i warto byłoby, aby ten rezerwat powstał w tym miejscu. Wójt poprosiła radnych o opinię w tej sprawie.

Wiceprzewodniczący zapytał czy działki, które mają być włączone do rezerwatu przyrody to własności prywatna?

Wójt odpowiedziała, że jest to własność gminy. To są rowy i istniejące ciek wodne. Wąwozy z dwoma takimi jakby mini wodospadami. Jest to już ujęte w studium, ale wymaga zgody rady, żeby te dwie działki zostały ujęte w tym rezerwacie przyrody.

Wiceprzewodniczący zapytał o wielkość rezerwatu.

Wójt odpowiedziała, że cały rezerwat będzie miał 10 hektarów. Wiadomo, że jeśli to będzie teren rezerwatu to nie będą mogły lasy państwowe wycinać drzew, bo zawsze Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska będzie musiał się wypowiedzieć na ten temat. Wójt stwierdziła, że jest to bardzo ładny teren i warto byłoby go zachować w takim stanie.

Wniosek w sprawie ustanowienia pomnika przyrody dla dębu, rosnącego na działce 47/48 w Kurowie został zaopiniowany jednogłośnie negatywnie przez członków Komisji Gospodarczej.

Wniosek Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Szczecinie w sprawie włączenia do rezerwatu przyrody „Kamienieckie wąwozy” dwóch działek gminnych. został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis poinformowała, że do radnych Rady Gminy Kołbaskowo wpłynęło pismo dotyczące uchwały z dnia 9 maja 2022 r. XXXVIII/478/2022 w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pismo dotyczące propozycji spotkania z radnymi zostało odczytane przez przewodniczącą Komisji. Nikt nie zabrał głosu w tym temacie.

Mieszkaniec Kołbaskowa Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że po zapoznaniu się z projektem uchwały który zakłada przeznaczenie 100 hektarów pod park przemysłowy ma pytanie w sprawie dojazdu do tych terenów. Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że aktualnie obserwuje wielki ruch samochodowy w Kołbaskowie.

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że po to została wybudowana droga pomiędzy Kołbaskowem a Smolecinem, żeby ten ruch nie wjeżdżał do Kołbaskowa. Aktualnie na tym terenie toczą się prace. Budujemy 1200 metrów drogi gminnej, która będzie łączyła się właśnie z tą małą obwodnicą Kołbaskowa. Ruch będzie się odbywał tamtą właśnie stroną dlatego że ta droga przez most w Kołbaskowie nie jest przystosowana do takiego ruchu. Praktycznie na każdym zebraniu sołeckim mieszkańców Kołbaskowa jest poruszany temat ograniczenia nośności i przejazdu do 10 ton. Stale o to wnioskujemy do Starostwa, które to ciągle proceduje. Jak będzie wprowadzone ograniczenie to tiry nie będą wjeżdżały przez most do miejscowości Kołbaskowo, tylko będą musiały się kierować na obwodnicę.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że jeśli dobrze pamięta to z ronda tzw. biskoptowego nie będzie zjazdu na autostradę.

Wójt odpowiedziała, że będzie, tylko będzie przesunięty do węzła Smętowice-Siadło Górne, na który cały ruch będzie kierowany.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że cała obwodnica będzie wybudowana, będzie przejazd przez wiadukt.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że ten przejazd przez wiadukt będzie zamknięty dla samochodów ciężarowych.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że w przyszłości, jak cała obwodnica będzie zbudowana przez autostradę aż na Rosówek i na wysokości Moczył będzie rozjazd na Moczyły, na Rosówek i na Kołbaskowo. Mieszkańcy Kołbaskowa się obawiają, że tiry będą jechać aż do tego skrzyżowania i później przez całe Kołbaskowo będzie ruch do tego parku przemysłowego.

Wójt odpowiedziała, że tak nie będzie, bo będzie ograniczenie tonażu. Od skrzyżowania na Smolecin będzie ograniczenie do 10 ton więc ciężarówka nie będzie miała możliwości tam wjechać.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał czy dobrze rozumie, że w Smolecinie będzie znak, że tą obwodnicą będą mogły jechać tylko małe samochody?

Wójt odpowiedziała, że tak bo na wniosek mieszkańców Kołbaskowa Starostwo Powiatowe przygotowuje nową organizację ruchu i ma być ten odcinek wyłączony dla ruchu pojazdów powyżej 10 ton.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał czy od autostrady aż do Rosówka?

Wójt odpowiedziała, że od skrzyżowania na Smolecin w Kołbaskowie w centrum Kołbaskowa.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że w Kołbaskowie jest skręt w prawo na Smolecin i tam będzie zakaz wjazdu samochodów powyżej 10 ton. Również od strony Smolecina za przejazdem kolejowym też będzie znak zakazu poruszania się samochodów powyżej 10 ton.

Pan [REDAKTOWANO] powtórzył, że obawia się, że samochody ciężarowe będą zjeżdżać przy Moczyłach na Kołbaskowo. Do Kołbaskowa wjadą, nie skręcą na wiadukt, ale pojedą w prawo na rondo biskoptowe.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak stwierdził, że zanim powstała gminna droga z ronda biskoptowego na Smolecin – codziennie od 140 do 200 wywrotek jechało przez ten wiadukt w Kołbaskowie, bo musiały. W tej chwili te 200 ciężarówek jedzie drogą gminną do ronda biskoptowego. Wiceprzewodniczący stwierdził, że była obawa, że Amazon zawali nas transportem, ale będąc często w Kołbaskowie nie zauważył problemu z ruchem samochodów ciężarowych. Ruch jest większy, jeśli chodzi o samochody osobowe, ale z ruchem samochodów ciężarowych nie ma problemu. Zapewne w momencie rozpoczęcia jakiegokolwiek budowy pan [REDAKTOWANO] również będzie chciał, żeby do Jego działki dojechała ciężarówka z piaskiem, która waży 40 ton, ale teraz innym rzucane są kłody pod nogi. Radny zaapelował, żeby nie wychodzić z takiego założenia, bo trzeba zdać sobie sprawę, że każdy przejazd nawet dziesięcotonową ciężarówką musi dostać pozwolenie od Powiatu czy gminy. Trzeba być świadomym, że każdy kurs, który się odbywa to nie jest kurs nielegalny nawet jeśli jest postawiony znak do 10 lub 16 ton.

Wójt stwierdziła, że Pan Przewodniczący ma rację, bo tak to się odbywa. Na drodze gminnej w Kurowie mamy ograniczenie ze względu na nośność gruntu, który jest podmokły i każdy samochód powyżej ładowności 10 ton powoduje znaczne szkody na tej drodze, ale w związku z tym, że ludzie się tam

budują to występują o indywidualne zgody na przejazd tą drogą, więc są one wydawane. Jednak staramy się to ograniczyć w czasie a potem nadzorować stan tej drogi, żeby ewentualnymi kosztami naprawy obciążyć tego wnioskodawcę. Więc takie ograniczenie też jest w pewnym stopniu utrudnieniem, ale musimy dbać o mienie. Wójt stwierdziła ponadto, że nie widzi potrzeby, żeby ktoś z tej obwodnicy skręcał na Moczyły i w jakim celu. Jeśli wszystkie aktywności gospodarcze są zlokalizowane przy obwodnicy, bo tak jest wskazane w planach to nie widać sensu, żeby ciężarówka wjeżdżała do Kołbaskowa, gdzie ma ograniczone pole manewru.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że jest obwodnica, ale nie można powiedzieć, że nie będą ciężarówki wjeżdżały do Kołbaskowa. Mamy właśnie przykład, że kierowcy jadą przez ten wiadukt i potem wjeżdżają w ostry zakręt i wyjeżdżają na drogę krajową. Jedni pojadą tak, a drudzy tak.

Wójt poinformowała, że w centrum miejscowości mamy skład budowlany i często można zauważyć, że do niego przyjeżdża samochód ciężarowy i przywozi elementy. Czy teraz mamy powiedzieć, że trzeba zamknąć ten skład? Z drugiej strony miejscowości jest parking dla ciężarówek i również nie można zabronić tam wjazdu.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że są znaczki, że dojazd do posesji handlowych mają, ale żeby nie robić tego dojazdu dla całego ruchu.

Wójt stwierdziła, że nikt takiego zamiaru nie ma. Dlatego wybudowaliśmy tę tzw. małą obwodnicę, żeby ruch poza miejscowość wyprowadzić. Dlatego też teraz budujemy drogę w Barniślawiu, żeby ten ruch się płynnie odbywał i żeby nikomu nie przyszło na myśl wjechanie „na Kołbaskowo”, a po trzecie zgodnie z wnioskami mieszkańców, to ograniczenie tonażowe miało być do końca września.

Pan [REDAKTOWANO] poprosił o naświetlenie, w którym miejscu będzie budowana droga gminna?

Wójt odpowiedziała, że przez ten teren, dla którego dziś plan jest procedowany. Będzie biegła za przejazdem kolejowym w lewo, ale jest w planie przesunięta dalej, nie jest przy samym przejeździe. Ta droga, która teraz jest przy przejeździe kolejowym to jest nielegalny zjazd. Już jest wykonawca, który drogę gminną buduje i będzie połączona z drogą Smoleńcin-Kołbaskowo.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał, czy jeśli obwodnica będzie wybudowana aż do Rosówka to jaka będzie droga krajowa nr 13?

Wójt odpowiedziała, że jeśli będzie wybudowana cała obwodnica to ten docinek w Przecławiu chce przejąć gmina, a pozostałe odcinki według hierarchii dróg, będą albo wojewódzkie, albo powiatowe. Chyba że rada gminy stwierdzi, że dobrze taką drogę mieć i podejmie uchwałę, żeby ją przejąć jako gminną.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał czy między rondem biskoptowym a Smoleńcinem będzie droga gminna?

Wójt odpowiedziała, że to jest droga gminna. Wójt poinformowała, że wszystkie projekty zachodniej obwodnicy Szczecina były publikowane na stronie internetowej gminy. Cała obwodnica Przecławia i Warzymic aż do autostrady A6 i potem do Rosówka jest na naszych stronach na mapach

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że następnym razem przyjdzie na posiedzenie komisji z wielką mapą.

Wójt odpowiedziała, że gdyby Pan [REDAKTOWANO] posiedział, że te kwestie Go interesują to taka mapa byłaby przygotowana, trzeba tylko wcześniej dać o tym znać.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał jak już ta obwodnica będzie otwarta, to czy do Kołbaskowa nie będą mogły wjeżdżać samochody ciężarowe? Czy w Kołbaskowie można będzie postawić znaki zakaz ruchu samochodów ciężarowych, tak jak jest w Niemczech?

Wiceprzewodniczący Szczuplak stwierdził, że tylko ograniczenie tonażowe wchodzi tutaj w rachubę.

Pan [REDAKTOWANO] poinformował, że zmierza do tego, że przykładowo jest droga S3 i obok była stara S3 krajowa. Po zbudowaniu nowej S3, stara stała się gminną drogą.

Wiceprzewodniczący sprostował wypowiedź, że stara S3 jest drogą wojewódzką.

Wójt potwierdziła, że miała to być droga gminna, ale została wojewódzka.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że nic tak kierowców nie mobilizuje do przestrzegania przepisów jak znaki drogowe. Kierowcy informują się wzajemnie o ograniczeniach. Ponadto kary nakładane za nieprzestrzeganie tych znaków również mobilizują.

Pan [REDAKTOWANO] poinformował, że mieszkańcy mają żal, bo wiele lat samochody ciężarowe przejeżdżają przez Kołbaskowo.

Przewodnicząca Lis stwierdziła, że ta procedura z Powiatem o ustawienie ograniczenia tonażu samochodów trwa od 2020 roku. Rondo biskoptowe należy do dróg krajowych, droga Kołbaskowo-

Smolećcin, na której chcemy ograniczyć wjazd ciężarówek należy do Powiatu, część dróg należy do gminy i muszą być ustalenia między trzema właścicielami gruntów.

Pan [REDAKT] stwierdził, że nie wie czy rozwiązania tej sprawy doczekają Jego wnuki. Niektóre sprawy „idą” szybko a taka społeczna sprawa nie jest rozwiązana.

Wójt stwierdziła, że sprawy, które są w gestii gminy staramy się rozwiązywać szybko, ale nie mamy wpływu na to co jest w gestii powiatu czy województwa. Poza tym, że wnioskujemy, piszemy i naciskamy.

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że żeby przestawić znak w Warzymicach trzy posesje dalej, trzeba było czekać sześć lat.

Pan [REDAKT] poprosił, aby pisać w tej sprawie wyżej.

Wójt odpowiedziała, że cały czas są przesyłane pisma w tej sprawie.

Pan [REDAKT] stwierdził, że nie jest jeszcze otwarty ten park przemysłowy, ale ileś tam tych samochodów będzie jeździć i poinformował, że mieszkańcy zauważyli, że kierowcy samochodów ciężarowych, tirów szukają każdej dziury, żeby gdzieś zaparkować. Przy Amazonie stoją tiry, w centrum Kołbaskowa zostawiane są naczepy. Są albo nielegalne parkingi, albo na dziko a park przemysłowy będzie budowany. Pan [REDAKT] poprosił, aby przemyśleć, żeby były specjalne miejsca dla tych samochodów a nie pod oknami mieszkańców.

Wójt odpowiedziała, że na każdym zebraniu wiejskim apeluje do mieszkańców i do radnych, że jest policyjna mapa zagrożenia bezpieczeństwa i tam każdy mieszkaniec może raz na dobę kliknąć zagrożenie. To też jest zagrożenie. Wójt stwierdziła, że widać skutki, bo są częstsze patrole policji i częściej mierzą prędkość na drodze przez Kołbaskowo.

Pan [REDAKT] stwierdził, że jest to zabawa w aplikacji. Sam dwa dni temu był świadkiem zagrożenia, które stworzył kierowca tira, który nie mógł wyjechać na drogę krajową nr 13. Pan [REDAKT] stwierdził, że mieszkańcy Kołbaskowa proszą o działania i będą te działania wspierać.

Wójt poprosiła, żeby zgłaszać do straży gminnej sytuacje, gdy pojazd stoi nielegalnie.

Pan [REDAKT] poinformował, że naprzeciwko Rosówka jest przedsiębiorstwo i obok jest usytuowany dziki parking.

Wójt odpowiedziała, że to jest legalny parking. Tam aktualnie jest budowa, bo gmina buduje drogę. Właściciel tego gruntu zgodnie z planem parking tam zrobił. Natomiast parking w pobliżu posesji Pana [REDAKT] jest cały czas w Nadzorze Budowlanym, który tę sprawę analizuje i bada.

Pan [REDAKT] stwierdził, że trzeba na tej drodze postawić straż gminną, żeby zatrzymywała te samochody.

Wójt odpowiedziała, że straż gminna nie może zatrzymać pojazd w ruchu.

Pan [REDAKT] stwierdził, że sprawa z tym parkingiem trwa lata.

Wójt poinformowała, że stale piszemy do Nadzoru Budowlanego ponaglenia w tej sprawie i otrzymujemy odpowiedzi, że sprawa jest w toku.

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Barnisław.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformował, że na posiedzeniu obecna jest autorka przedmiotowego planu Pani Agata Wierzchowska-Kustoszczyk.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis zapytała co zmieniamy w tym planie? Pani Agata Wierzchowska Kustoszczyk poinformowała, że plan, który aktualnie obowiązuje już był zmieniany, bo pierwotny plan jest z 2005 roku i już był zmieniany na tereny usługowo-produkcyjne. W związku z potrzebą dostosowania parametrów tej zabudowy radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do zmiany tego planu i w zasadzie plan nie zmienia przeznaczenia terenów tylko zmienia parametry planowanej zabudowy – które zostały powiększone. Uległy likwidacji niektóre drogi, które były drogami wewnętrznymi w związku z tym, że są inwestorzy zainteresowani większymi terenami. Natomiast ten poprzedni plan wyznaczał dużo mniejsze tereny elementarne stąd, gdy znalazł się inwestor, który chciał nabyć 30 hektarów okazało się, że ma tam w środku terenu dwie drogi gminne. Dlatego też pewne elementy zostały scalone i tereny elementarne są większe. Została tylko jedna droga lokalna i jest w budowie i pięć dróg, które są drogami publicznymi.

Wójt stwierdziła, że ta zmiana jest z korzyścią finansową dla gminy, bo nie musimy potem ingerować finansowo w budowę dróg, które w planie przeznaczamy na drogi gminne. Po stronie inwestora będzie zorganizowanie sobie tych dróg wewnętrznych.

Pani Agata Wierzchowska-Kustosz stwierdziła, że zwłaszcza że teren jest zróżnicowany wysokościowo więc to inwestor będzie decydował, któredy przeprowadzi swoje drogi wewnętrzne wykorzystując ten najbardziej atrakcyjny teren pod zabudowę. W stosunku do uchwały o przystąpieniu jest niewielka różnica w granicach opracowania i jest to związane z tym, że teren, który został wyłączony w tej chwili nie uzyskał zgody na zmianę przeznaczenia z gruntów rolnych na cele nierolnicze w związku z tym, że są to grunty klasy III. Stąd też wyłączaliśmy z opracowania ten teren.

Przewodnicząca Komisji radna Izabela Lis stwierdziła, że w części obszaru opracowania znajduje się teren użytku ekologicznego nazwany „Dolina Łez”.

Pani Agata Wierzchowska-Kustosz poinformowała, że jest to proponowany użytek ekologiczny. Natomiast praktycznie to zagłębienie terenu z występującą wodą. Ten teren też wcześniej był pozostawiony jako teren zielony więc kontynuowane jest pozostawienie go w tej postaci.

Radna Izabela Lis zapytała o zaopatrzenie w wodę dla tego terenu.

Pani Agata Wierzchowska-Kustosz poinformowała, że nie wiemy jakie działalności gospodarcze będą na tym terenie realizowane i możliwe, że będzie taka potrzeba, że dana firma będzie musiała mieć swoje dodatkowe ujęcie wody stąd jest to dopuszczenie. Na terenie całego planu mamy wpisana możliwość realizacji nowego ujęcia wody. Niestety nie ma konkretnego miejsca, więc plan wyznacza dwa.

Wójt poinformowała, że jeśli chodzi o drogi to cały czas korespondujemy z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad i z Wojewodą na temat możliwości zawracania na autostradzie. Będzie realizowana możliwość zawracania przed granicą niemiecką, bo aktualnie jak ktoś zabłądzi to musi jechać na pierwszy zjazd aż do Pasewalku. W czasie pandemii, kiedy straż graniczna wróciła na granice okazało się, że nie mają skąd zawracać i stąd pojawiła się realizacja tego zjazdu, która ma w założeniu służyć tylko i wyłącznie służbom. Z Urzędu Gminy od 2 lat piszemy, aby służyła również mieszkańcom, bo będzie wybudowana za publiczne pieniądze i idealnie łączy się z naszą drogą gminną, żeby ten transport ciężki mógł z autostrady zjechać na ten teren. Na razie cały czas odpowiedzi są negatywne, ale ostatnio widać światło w tunelu. Bo przykładowo przejazd kolejowy do Rajkowa nie będzie zamykany w związku z przebudową trakcji kolejowej, zgodnie z naszymi sugestiami, więc może w tym przypadku również się uda.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak zapytał czy na terenach gminy Kołbaskowo znajduje się Zbiornik Wód Podziemnych Dolina Kopalna Szczecin?

Pani Agata Wierzchowska-Kustosz odpowiedziała, że tak, ale to są zapisy, które standardowo są wpisywane. Zapis wynika z przepisów odrębnych. Część prawa zbiornika jest ujęta w tym opracowaniu.

Pan [REDAKTOWANE] zapytał czy do czasu wybudowania zastępczych źródeł wody, woda do tych terenów będzie dostarczana z hydroforni w Kołbaskowie?

Wójt odpowiedziała, że część tak. Plan jest z 2005 roku więc tutaj już w 2005 roku firma, która operuje wodami musiała zabezpieczyć wodę na ten teren. Pierwszeństwo w dostawie wody i uzyskaniu warunków technicznych przyłączenia do sieci mają te tereny, które są w planach miejscowych. Dla tych terenów ta woda była już od 2005 roku zapewniona i dlatego część będzie na pewno z hydroforni w Kołbaskowie, na którym ZWiK ma zapas. Natomiast tak jak Pani Agata Wierzchowska-Kustosz mówiła nie wiadomo jakie będą aktywności i wiemy już, że na pewno tej wody nie wystarczy na przykład na zabezpieczenie przeciwpożarowe. Będzie ono robione w taki sposób, że będą musiały być budowane zbiorniki retencyjne przeciwpożarowe lub własne ujęcie wody na te cele. Bo ZWiK nie będzie w stanie przy dużym zapotrzebowaniu wody zabezpieczyć. Dlatego są tutaj zaplanowane dwa nowe ujęcia. Ponadto od 2006 roku jest plan dla 220 hektarów terenów w obrębie Moczyły i Kołbaskowo. Jakaś rezerwa w ZWiK-u na teren jest, ale nie wiemy jakie firmy się tam zlokalizują i ile tej wody będzie potrzeba.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że kiedyś miała tu powstać fabryka Toyoty.

Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że na własnym przykładzie może powiedzieć, że chciał córce wybudować dom jednorodzinny i otrzymał odmowę przyłączenia wody z uwagi na jej brak.

Wójt Małgorzata Schwarz jeszcze raz powtórzyła, że są rezerwy. ZWiK wydając warunki techniczne przyłączenia robi obliczenia i w pierwszej kolejności są plany miejscowe, które są już uchwalone. Na przedmiotowym terenie jest plan, który obowiązuje od 2005 roku i tę rezerwę musi zabezpieczyć ZWiK w dostawach.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że dla firm w przyszłości, które na razie nie istnieją. Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że przy Rosówku jest woda i dla tych 109 hektarów też będzie woda a dla jednej rodziny, żeby nie było te cztery, pięć ton w rezerwie, to jest śmieszne.

Wójt odpowiedziała, że plan powstał w 2005 roku. Teraz tam te inwestycje trwają więc pierwszeństwo mają zawsze plany miejscowe.

Pan [REDAKT] poinformował, że starzy mieszkańcy Kołbaskowa budowali tę hydrofornię i teraz jak chce się wybudować to dla niego wody nie ma. To nie jest nawet społecznie uczciwe.

Wójt odpowiedziała, że takie są niestety zasady. Jeżeli coś jest w planie miejscowym to ma zawsze pierwszeństwo, bo jeżeli wody nie dostanie a ma zapis w planie, że woda jest z takiego i takiego ujęcia, to potem gmina musi płacić odszkodowanie.

Pan [REDAKT] stwierdził, że zasady są zasadami, nie bądźmy w tych zasadach i stwierdził, że mówi od strony mieszkańców. To jest nieuczciwe społecznie.

Wójt odpowiedziała, że jeśli Pan [REDAKT] występował o połączenie do ZWiK-u to dostał odpowiedź i nie będzie się wypowiadała za ZWiK.

Pan [REDAKT] odpowiedział, że otrzymał odpowiedź negatywną. Tym bardziej, że w tym roku w kwietniu, jeżeli dobrze pamięta była powiększona pojemność wód tych studni i dla mieszkańców nie ma wody?

Wójt stwierdziła, że przecież grunty Pana [REDAKT] nie są objęte planem miejscowym.

Przewodnicząca Izabela Lis zapytała czy w planie pierwotnym była określona wysokość zabudowy, bo w przedmiotowym projekcie uchwały wysokość zabudowy jest do 25 metrów.

Pani Agata Kustoszczyńska-Wierzchowska odpowiedziała, że była, ale była określona do 12 metrów.

Pan [REDAKT] stwierdził, że w Gminie Kołbaskowo chyba będzie trzeba bronić wody jak niepodległości.

Radna Bożena Grzybowska Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej poinformowała, że w planach kontrolnych Komisji Rewizyjnej jest przeprowadzenie kontroli w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie. Radni przyjrzą się działalności Zakładu.

Wójt stwierdziła, że warunki techniczne przyłączenia do sieci wodociągowej dostają przede wszystkim te tereny, które są w planach miejscowych. Jeśli chodzi o tereny rolne to one są rolne więc na jakiej podstawie ZWiK ma wydawać warunki techniczne przyłączenia, jeżeli wie, że jest tyle uchwalonych planów i mieszkańcy się budują i inwestorzy. Każde źródło wody ma określone pozwolenie wodno-prawne i do takiej wielkości jaka jest określona w pozwoleniu wodno-prawnym można z danego ujęcia wodę pobierać. Każde źródło musi być obliczone pod kątem planu. Przykładowo Dyrektor ZWiK-u jeśli chodzi o plany w Stobnie powiedział wyraźnie, że na takie parametry zapisów w planie się nie zgadza, bo tam wody nie będzie. To nie jest tak że można za pomocą czarodziejskiej różdżki powiększyć źródło, bo to jest całe pozwolenie wodno -prawne do odnowienia i to są miliony złotych na zbudowanie nowego ujęcia.

Pan [REDAKT] stwierdził, że można te fundusze przekierunkować z jednej strony, a woda to podstawa.

Wójt odpowiedziała, że woda to podstawa i dlatego tę wodę się szanuje i dlatego ZWiK bardzo skrupulatnie przygląda się, żeby nie było sytuacji takich, że ktoś ma plan miejscowy na budowę domu i za chwilę wody nie dostanie, bo zostały uzbrojone tereny rolne, gdzie nie ma podstaw do tego, żeby budować.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis zapytała, czy jest zjazd z autostrady A6 na te tereny?

Wójt odpowiedziała, że naszą wewnętrzną drogę gminną.

Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Barnisław został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kołbaskowo oraz obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na terenie Gminy Kołbaskowo.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że w wyniku analizy komisji urbanistycznej radni otrzymują wykaz wskazanych do aktualizacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W projekcie uchwały jest ujętych dwanaście planów, ale powinno być czternaście. Przewodnicząca poinformowała, że powinna być jeszcze wpisany uchwała nr XXIX/390/05 z dnia 28 listopada 2005 roku dotycząca Moczył i Kołbaskowa i uchwała nr XXIX/393/05 z dnia 28 listopada 2005 roku dotycząca Będargowa.

Wiceprzewodniczący zapytał, dlaczego sięgamy aż do planów miejscowych z 2001 roku, z 2002 i 2003?

Wójt odpowiedziała, że ta analiza jest robiona pod potrzeby Ministerstwa Rolnictwa, które bez analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym nie wydaje decyzji odrolniających grunty. Musimy tę analizę robić i przedstawiamy radnym co jest do zrobienia. Wójt zauważyła, że punkt ósmy jest już zrealizowany – dotyczy to planu dla Będargowa. Wójt zaproponowała wykreślenie tego punktu z projektu uchwały, bo to jest świeży plan.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak zapytał czy tą uchwałą otwieramy zmianę Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kołbaskowo?

Wójt odpowiedziała, że nie bo w projekcie uchwały jest zapis, że do czasu podjęcia prac nad aktualizacją obowiązujące Studium jest podstawą polityki przestrzennej Gminy Kołbaskowo.

Wiceprzewodniczący zapytał, czy jeśli przyjmimy tę uchwałę to otwieramy całe Studium.

Wójt odpowiedziała, że radni sami stwierdzili, że takiej potrzeby nie ma i ta aktualizacja jest niepotrzebna więc tylko wskazujemy plany, które na podstawie starego Studium powinny być aktualizowane. Wójt poinformowała, że wpisany do projektu uchwały plan miejscowy dla miejscowości Będargowo został przyjęty przez radnych we wrześniu br. i jest on zaktualizowany więc trzeba wykreślić ten punkt.

Wójt Małgorzata Schwarz złożyła wniosek o wycofanie przedmiotowej uchwały z procedowania na XLII sesji Rady Gminy Kołbaskowo celem dokładnej analizy proponowanych do aktualizacji planów miejscowych.

Wniosek w sprawie zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kołbaskowo oraz obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na terenie Gminy Kołbaskowo został jednogłośnie przyjęty przez członków Komisji Gospodarczej (4 osoby „za”).

4. Wolne wnioski – ciąg dalszy.

Przewodnicząca Izabela Lis zapytała, czy są przedsiębiorcy, którzy chcą się ulokować na terenie w obrębie Barnisławia, dla którego dziś będzie przyjęta zmiana planu miejscowego?

Wójt odpowiedziała, że już jeden przedsiębiorca, który nabył ten grunt i ma zamiar się tam lokować.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej zapytała jaką działalność będzie prowadził?

Wójt odpowiedziała, że na razie jest tylko mowa o halach. Przemysłu ciężkiego tam nie może być ze względu na ograniczenia w wodzie. Wody jest tam głównie pod transport i logistykę i jakąś bazę noclegową.

Radna Lis zapytała czy wydobywanie kruszywa po stronie niemieckiej będzie długo trwało?

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że nie ma wiedzy na ten temat. Wójt poinformowała radnych, że poprosiła jedną z firm o zrobienie opracowania dotyczące monitoringu na terenie gminy. Przy założeniu, że byłoby 100 kamer na terenie gminy w takich punktach newralgicznych jak świetlice, szkoły, urząd, biblioteka, przedszkola, mieszkania socjalne to koszt wyniósłby około 210 tysięcy złotych.

Radna Sypniewska zauważyła, że szkoły mają swoje kamery.

Wójt odpowiedziała, że tak, ale to będą kamery umiejscowione na budynku szkoły, ale będzie widać teren przyległy.

Radna Bożena Grzybowska zapytała o późniejsze koszty utrzymania tego monitoringu.

Wójt odpowiedziała, że jeśli będzie Internet to nie będą koszty duże, ale trzeba wliczyć koszt jednego monitora dużego, ewentualnie trzech małych i komputera, więc dodatkowo 10 tysięcy złotych i koszt obsługi zapewne około 10 tysięcy złotych rocznie.

Radny Tomasz Kufel zapytał, gdzie byłby umiejscowiony ten sprzęt czy w budynku straży gminnej?

Wójt odpowiedziała, że nie widzi innego miejsca i innej możliwości. Wójt przedstawiła ilość kamer przewidywanych w każdej miejscowości.

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że przy takiej ilości kamer koszt 200 tysięcy złotych nie jest duży.

Wójt poprosiła radnych o opinię, czy szukać środków na ten wydatek w przyszłorocznym budżecie.

Radna Małgorzata Rychel poinformowała, że trzy lata wcześniej, kiedy orientowała się w cenach monitoringu to dwie czy trzy kamery kosztowały prawie dwa tysiące złotych.

Wójt poinformowała, że firma, która to opracowanie przygotowała, obejrzała każdy obiekt i sfotografowała więc brane były pod uwagę obiekt monitorowany, ale i otoczenie dookoła budynku, pobliskie skrzyżowania, przystanki czy drogi. Pozwoli na podniesienie bezpieczeństwa. Kamery będą termowizyjne.

Radna Anna Sypniewska zapytała o możliwość poprowadzenia światłowodu w części Przeclawia obejmującej tzw. ulicówkę.

Wójt odpowiedziała, że nie jest to zadanie gminy i gmina nie ma w tym udziału. Światłowody są robione w ramach programu zapobiegania wykluczeniu cyfrowemu.

5. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Komisji Gospodarczej o godz. 10.55. zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCA
KOMISJI GOSPODARCZEJ**


IZABELA LIS

LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Gospodarczej

Rady Gminy Kołbaskowo

28.10.2022 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Izabela Lis	Kołbaskowo	<i>Izabela Lis</i>
2.	Małgorzata Rychel	Będargowo	<i>Rychel</i>
3.	Zbigniew Szczuplak	Warzymice	<i>Szczuplak</i>
4.	Iwona Szuszkiewicz	Przeclaw	<i>Szuszkiewicz</i>
5.	Dorota Trzebińska	Kołbaskowo	